

KREDYT KONSOLIDACYJNY. JAK PŁACIĆ NIŻSZE RATY Jeden zamiast kilku

Jednoczesna spłata kredytu mieszkaniowego, samochodowego, odnawialnego i zadłużenia w karcie kredytowej to nie lada kłopot. Tymczasem można te wszystkie zobowiązania zamienić na jedno, znacznie tańsze – kredyt konsolidacyjny zabezpieczony hipoteką na nieruchomości. W ten sposób kilkakrotnie zmniejszymy wysokość rat.

W zamian za dodatkową składkę świadczenia otrzymują nie tylko członkowie rodziny w przypadku śmierci osoby ubezpieczonej, ale i sam ubezpieczony, gdy osiągnie określony wiek lub zrezygnuje z polisy. Ubezpieczenia typowo ochronne nie odeszły jednak całkowicie do lamusa. Nadal można, a nawet w niektórych przypadkach trzeba je wykupić. Podstawowym celem takiej polisy jest wypłata świadczeń w przypadku śmierci. Mogą być one wykupywane na określony czas lub na całe życie. Coraz częściej stają się one formą zabezpieczenia spłaty pożyczek. Wykupienia takich polis domagają się banki udzielające długoterminowych kredytów. W takim przypadku suma ubezpieczenia jest najczęściej równa kwocie udzielonej pożyczki.

Polisy tego typu są coraz mniej popularne, stopniowo ustępując pola polisom ochronno-oszczędnościowym. To stosunkowo nowy pomysł, stworzony przede wszystkim po to, by z systematycznie gromadzonych środków mogła korzystać nie tylko rodzina ubezpieczonego, ale również właściciel polisy. Idea tego typu ubezpieczenia sprowadza się do podzielenia składki pomiędzy klasyczne ubezpieczenie życiowe i program oszczędnościowo-inwestycyjny.

Kredyt konsolidacyjny nie jest furtką do zadłużania się ponad miarę

Tak dzieje się w tzw. ubezpieczeniach kapitałowych (polisy na życie i dożycie), które zapewniają ochronę przez cały czas ważności polisy, a po dożyciu przez ubezpieczonego określonego wieku towarzystwo zapewnia wypłatę określonej kwoty. Składki z tytułu tego ubezpieczenia są znacznie wyższe niż w przypadku standardowych polis na życie. Towarzystwo jedną część składki przeznacza na ochronę, drugą inwestuje najczęściej w mało ryzykowne obligacje. Za ryzyko inwestycji, a zatem za gwarancję wysokości wypłaconej kwoty odpowiada towarzystwo ubezpieczeniowe.

Inna jest sytuacja osób, które wykupiły polisę połączoną z funduszem. Składka również jest dzielona na dwie części, jednak część inwestycyjna jest lokowana w bardziej ryzykowne jednostki towarzystw inwestycyjnych. Właściciel polisy ma więc szansę na większy zysk, ale ponosi również ryzyko inwestycyjne. Wprawdzie może wybrać fundusz – od stabilnego, inwestującego w papiery dłużne, po agresywny obracający akcjami – jednak świadczenia, jakie otrzyma, będą zależały od wartości jednostek uczestnictwa zgromadzonych na jego rachunku.

Na rynku funkcjonują również ubezpieczenia rentowe. Przypominają one konta zakładane w funduszach emerytalnych – gwarantują okresowe lub dożywotnie świadczenia w zamian za stałą składkę. Podobną konstrukcję mają ubezpieczenia posagowe, z tą jedynie różnicą, że ich beneficjentem nie jest ubezpieczony, ale jego dzieci i wychowankowie. Kiedy dziecko osiąga określony wiek, towarzystwo wypłaca mu zgromadzony kapitał.

Do polis życiowych można dokupić ubezpieczenia wypadkowe i zdrowotne. Towarzystwa wprowadziły też tzw. polisy oszczędnościowe, z minimalną częścią ochronną. Często mają one modułową budowę umożliwiającą dokonywanie zmian w ich konstrukcji podczas ochrony ubezpieczeniowej. Zmiany mogą dotyczyć zarówno ryzyk objętych ochroną, jak i sumy ubezpieczenia.